

RYSZARD  

---

PAJACZEK

## RYSUNKI RYSZARDA PAJĄCZKA

Najpierw były pejzaże. Dzięki tak lekkiej, że prawie nierealnej kresce wydają się rozpięte na jasnej przestrzeni kartki, tak są wieloprzestrzenne, wieloplanowe, rozłożyste. Mimo drobiazgowości i wielości szczegółów nie tyle chodzi w nich o odczytywanie para-realistycznej anegdoty czy - tym bardziej - o wizerunek świata, ile o nastrój tego świata. A jeszcze bardziej - o nastrój kiedyś zapamiętany, a teraz odszukiwany w pamięci; o powrót w nieistniejące, a może raczej o ucieczkę. Rysowanie może być przeciwieństwem ucieczki. Ucieczką w świat, który się tworzy samemu dla siebie. Krajobrazy były rysunkami o nastroju późnego średniowiecza, o kompozycji zamkniętej, pełnej, harmonijnej, gdzie jedno przechodziło w drugie, jedno z drugiego wynikało, następne dopełniało poprzednie. Późniejsze rysunki to też wizerunki świata, ale tworzone poprzez zestawienie ze sobą jego fragmentów, elementów, strzępów. Są podobne kartkom notatnika, gdzie realne zderza się z wymyślonym, halucynacja z zasłyszonym, gdzie mieszają się konwencje, kostiumy, nastroje, gdzie pojawia się surrealizm. Tu ma miejsce obserwacja, rejestracja, zadziwienie światem, zagubienie w nim, w jego chaosie i absurdzie, w jego destrukcji. Tu ma miejsce tęsknota do jasnego, wiadomego; do harmonii. Bo nawet te strzępy wyrwane z kontekstu, zdeformowane tworzą harmonijne kompozycje. Bo jest to twórczość wynikła z dylematu artysty wychowanego w podziwieniu i fascynacji pięknem, niezwykle na to piękno i harmonię uwrażliwionego, ale jednocześnie zderzonego z destrukcją, agresywną estetycznością i tymczasowością dzisiejszej sztuki. Zatem ma tu miejsce bardzo współczesne, abstrakcyjne myślenie i nawiązywanie do tradycji, zwłaszcza do greckiego antyku - ideału piękna. Bo z piękna ten artysta nie zamierza rezygnować. Czasem pojawia się w rysunkach kolor. Jest jednorodnym czynnikiem tych opowieści - jak kreska. Jest sugestią nastroju. Ale przede wszystkim plamą, malarską plamą rozbudowanej, wielowarstwowej barwy - łamanej, łączonej, przenikającej się z inną, z innej wynikającej. Można powiedzieć tak: kreska jest żmudnym wędrowaniem, a plama odpoczynkiem, chwilą kontemplacji, milczącą zadumą. Te rysunki powstają nie tylko poza modą, ale też poza czasem. Mimo, że czas, w jakim są tworzone, wpływa na ich formę i zawartość. Mimo, że gdyby powstały gdzie indziej i kiedy indziej, nie byłyby takie, jakie są - bez czasu i miejsca. Bo jest to sztuka bez czasu i miejsca, sztuka pełna odniesień do całej przestrzeni, jaką dały nam do dyspozycji tysiąclecia cywilizacji. To tu - na kartce papieru, gdzie możliwa staje się każda niemożność, znajduje swój azyl polski, współczesny artysta, uwikłany w świat, w którym niełatwo mu żyć, z którym niełatwo sobie poradzić, ale bez którego zapewne jego sztuka nie byłaby tak pełna i tak dojrzała w tej opowieści o własnym zadziwieniu, zagubieniu i poszukiwaniu - może nie tyle swojej tożsamości, co swojej wewnętrznej siły. To, co napisałam, jest moją bardzo osobistą refleksją dotyczącą rysunków Ryszarda Pajączka. Są one tak niejednoznaczne, tak niedopowiedziane, że ich odbiór i interpretacja zależy nie tylko od wrażliwości, ale i od doświadczenia, i rodzaju przemyśleń widza, jego potencjału psychicznego i intelektualnego. Dla mnie taka sztuka jest najciekawsza.

Zofia Gebhard

## **RYSZARD PAJĄCZEK DRAWINGS**

*At the beginning there were landscapes. Thanks to his line, so ethereal that almost unreal, they appear as if stretched over a light space of a paper sheet: they are so multispatial, multilevel, and divaricate. Despite their punctiliousness and detailedness they are not intended to reveal some para-realistic anecdote or, the more, picture of the world, but rather the mood of this world, and still the more, the mood once remembered and now retrieved from memory; a return to the nonexistent or, perhaps, an escape. Because drawing can become an escape. An escape into the world that an artist creates for himself. The landscapes evoke the mood of late Middle Ages and have a limited but rich and harmonious composition where things change and result from each other, the next supplements the previous. Later drawings also present images of the world but those have been created through juxtaposition of its fragments, pieces, and shreds. They are like leaves of a diary where the real meets with the conceived, hallucinations with the overheard, where conventions, costumes, and moods are mixed together and surrealism appears. Here is the place for making observations and records, gazing at the world, getting lost in it, in its chaos and absurd, in its destruction. Here is the place for longing for the clear and the known; for harmony. Because those shreds alone, though stripped of context and bent out of shape, do form harmonious compositions. Because it is a creativity resulting from a dilemma of an artist who was brought up in admiration and fascination with beauty and made unusually sensitive to beauty and harmony, but at the same time confronted with destruction, brutal aesthetics and temporariness of today's art. Here is, therefore, the place for very modern abstract thinking and referring to tradition, especially to ancient Greek art that has remained an ideal of beauty. Because it is beauty he is not going to part with. Sometimes colour appears in the drawings. Just like the line it is a homogenous factor in those tales. It is a hint of a mood. But first of all it is a spot, a picturesque spot of an elaborate, multilayer colour, softened, combined, and permeated with another one and from the other one resulting. One could put it like this: the line is a toilsome wandering and the colour spots are moments of resting, contemplation, and silent reverie. Those drawings come into being outside not only the latest fashion but time as well, although the time in which they are created influences their style and content. Were they created somewhere else and at a different time, they would not be as they are - without time and place. Because this is an art without time and place, full of references to the whole dimension we have inherited from the thousands of years of civilisation. It is here, in a sheet of paper where the impossible comes real, that a modern artist finds his Polish asylum - an artist entangled in a world which is hard to live in and difficult to cope with, but without which his art certainly would not be so rich and mature in his tale of his own astonishment, loss and quest for not so much his identity but rather internal strength. What I have written here is my very personal reflection over Ryszard Pajączek's drawings. They are so ambiguous, so allusive that the reception an interpretation of them depend on not only our sensitivity but also experience, way of thinking, psychic and intellectual potential.*





# RYSZARD PAJĄCZEK

ul. Na Ostatnim Groszu 44/13  
54-207 WROCŁAW

Urodzony w 1958 r. w Jeleniej Górze. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku w latach 1983 - 84. Dyplom w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu w 1987 r. w pracowni doc. Stanisława Kortyki. Zajmuje się rysunkiem, malarstwem, rzeźbą.

#### Udział w wystawach :

- 1987 - "Mons - Wrocław", Mons Belgia
- Krajowe Biennale Młodych "Droga i Prawda", Wrocław
  - Ogólnopolski Konkurs na Rysunek, Lublin
  - Wystawa plenerowa towarzysząca Międzynarodowemu Festiwalowi Teatru Otwartego, Wrocław,
- 1988 - IV Międzynarodowe Triennale Rysunku, Wrocław
- "Dyplom '87", Zachęta, Warszawa
  - Konkurs na Rysunek absolwentów PWSSP, Wrocław ( III nagroda )
  - Przegląd twórczości środowiska wrocławskiego, Wrocław-Warszawa
- 1989 - "Sztuka i Literatura" - Muzeum Narodowe, Wrocław
- Wystawa indywidualna, Galeria "Na Solnym", Wrocław
- 1990 - "PWSSP we Wrocławiu", Zachęta - Warszawa
- 1992 - Wystawa indywidualna, Galeria "Na Odwachu", Wrocław
- Ogólnopolska wystawa rysunku, Poznań
- 1993 - Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego, Lubaczów

*Born in Jelenia Góra in 1958.*

*1983-1984 studied at Gdańsk State High School of Fine Arts.  
1987 received his degree at Wrocław State High School of Fine Arts under asst.prof. Stanisław Kortyka.  
Occupies himself with drawing, painting, and sculpture.*

#### *Participation in exhibitions:*

- 1987 - "Mons - Wrocław". Mons, Belgium
- National Biennial Exhibition of Young Artists "Road and Truth", Wrocław
  - National Competition for a Drawing, Lublin
  - exhibition of the output of the workshop that accompanied The International Festival of Open Theatre, Wrocław
- 1988 - 4th International Drawing Exhibition, Wrocław
- "Dyplom '87", Zachęta, Warsaw
  - Competition for a Drawing by a Graduate from Wrocław State High School of Fine Arts - III prize
  - Review of the Creativity of Wrocław Artist Community
  - "Literature and Art", National Gallery, Wrocław
- 1989 - one-man exhibition, "Na Solnym" Gallery, Wrocław
- "Wrocław State High School of Fine Arts", Zachęta, Warsaw
- 1990 - one-man exhibition, "Na Odwachu", Wrocław
- 1992 - National Drawing Exhibition, Poznań
- Triennial Exhibition of Polish Modern Drawing, Lubaczów
- 1993 -

**BWA**

**BIURO WYSTAW  
ARTYSTYCZNYCH**

**GALERIA  
SZTUKI**

58-500 Jelenia Góra  
ul. Bankowa 8  
skr. poczt 431, tel. 266-69

**L U T Y 1 9 9 4**  
Projekt katalogu  
MAREK LIKSZTET  
Tłumaczenie tekstów  
ALEKSANDER RZYMAN  
Skład, łamanie i druk  
Oficyna Wydawnicza RCK  
JELENIA GÓRA

